

Przekształcenia koncepcji środków zabezpieczających w polskim prawie karnym

PIOTR GÓRALSKI

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

I. Uwagi wstępne

U podłoża regulacji zawartych w k.k. z 1997 r. leżało przekonanie ich autorów, że w zakresie zwalczania przestępczości powinny mieć one charakter akcesoryjny w stosunku do norm zamieszczonych w innych dziedzinach prawa oraz wobec instytucji i mechanizmów przeciwdziałania przestępczości o charakterze pozaprawnym. W przeciwieństwie do wybitnie represyjnego modelu prawa i polityki karnej, funkcjonującego w okresie socjalistycznym, nowe prawo karne miało ingerować w życie jednostek tylko w wypadkach absolutnie koniecznych ze względu na ochronę najważniejszych dóbr społecznych¹. Ta formuła — jak często się ją określa — *ultima ratio* — stosowania prawa karnego podkreśla jednocześnie jego funkcję gwarancyjną. Na płaszczyźnie prawa karnego materialnego wyraża się ona między innymi w przyjętym kształcie systemu sankcji karnych opartych głównie na karach oraz wywodzących się z kar, i w większości przypadków zachowujących istotne cechy kar, środków karnych. Sankcje te mają zazwyczaj charakter względnie określony,

¹ *Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 3 (wkładka), s. 3.

a więc w ustawie wskazuje się z góry minimalny i maksymalny czas ich realizacji, racją zaś wdrażania tych sankcji jest ocena społecznej szkodliwości czynu sprawcy oraz jego winy. Nawet w tych rodzajach kar lub środków karnych, które mają również charakter ochronny, czynnik zabezpieczający schodzi na dalszy plan, ustępując zasadzie gwarancyjnej.

W nowym k.k. z 1997 r. znalazły się także środki zabezpieczające, które z założenia mają pełnić funkcję ochronną. Na tle pozostałych rodzajów sankcji, a zwłaszcza nieustannie powiększanego katalogu środków karnych, liczba środków zabezpieczających wydaje się dość skromna. Można odnieść wrażenie, że środki zabezpieczające, stanowiące dawniej rzeczywisty „drugi tor” reakcji na czyn zabroniony obok kar, obecnie znalazły się na marginesie zainteresowania zarówno teorii, jak i praktyki prawa karnego². Stan ten zachęca do postawienia pytania, jak właściwie przedstawia się współczesna koncepcja środków zabezpieczających na tle podobnych sankcji znanych poprzednim polskim kodeksom karnym z lat 1932 i 1969. Tej właśnie kwestii poświęcony jest artykuł.

II. Środki zabezpieczające w ustawodawstwie karnym w latach 1918–1939

Pierwszy okres rozwoju środków zabezpieczających w polskim ustawodawstwie karnym obejmuje czas, w którym recypowano unormowania karne państw zaborczych, a jednocześnie prowadzono prace nad nowym kodeksem karnym w komisji kodyfikacyjnej (1919–1931) oraz okres obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. do momentu wybuchu wojny.

Unormowania kodeksów karnych państw zaborczych, tymczasowo przyjęte przez państwo polskie w poszczególnych, dawnych dzielnicach, nie zawierały przepisów, które byłyby poświęcone środkom zabezpieczającym. Zarówno ustawodawstwo niemieckie, rosyjskie, jak i austriackie³ operowało karami, zasadniczymi i dodatkowymi, jak też ustawowymi skutkami skazania. Mimo braku w tych unormowaniach

² W uzasadnieniu do projektu k.k. z 1994 r. stwierdzono między innymi, że w przyszłym kodeksie stosowanie środków zabezpieczających powinno zostać ograniczone, ponieważ spotykają się one współcześnie z surową krytyką. *Uzasadnienie...*, s. 21.

³ Pominąć można tu węgierskie ustawodawstwo karne obowiązujące krótko tuż po odzyskaniu niepodległości na terenie Spiszu i Orawy.

ochronnych widoczne są w ich treści rodzaje kar, których właściwości odbiegały w dużym stopniu od koncepcji kary ukształtowanej przez szkołę klasyczną, i których zasadniczym zadaniem było zabezpieczenie społeczeństwa czy to przed niebezpiecznym sprawcą, czy też przed użyciem określonych przedmiotów, którymi on się posłużył, lub które zostały przez niego uzyskane w wyniku przestępstwa, a których dalsze pozostawanie w obrocie prawnym zostało uznane za niepożądane. Dlatego wymienione niżej rodzaje sankcji karnych można uznać za pierwotne wzory późniejszych środków zabezpieczających.

Występowały tu w szczególności:

- 1) kary realizowane mimo wydania orzeczenia sądu karnego, niemającego charakteru skazującego;
- 2) kary wykonywane wobec sprawcy po odbyciu przezeń innych kar za to samo przestępstwo;
- 3) kary polegające na określonych zakazach trwających do końca życia skazanego.

Rosyjski kodeks karny z 1903 r. zawierał kary dodatkowe, które można było nałożyć na przestępcę nie tylko w wyroku skazującym, lecz także w razie uniewinnienia oskarżonego, umorzenia postępowania lub jego wstrzymania. Sąd mógł w ramach takiej kary nakazać przywrócenie stanu zgodnego z prawem, w razie gdyby zachowanie przestępcze naruszające określone pozwolenia wydane przez władze stworzyło w sferze faktycznej stan sprzeczny z istniejącymi uregulowaniami⁴. W ramach tak pojętej kary sąd mógł także orzec konfiskatę lub zniszczenie przedmiotów, których wytwarzanie, sprzedaż i przechowywanie było zabronione lub służyło do popełnienia przestępstwa⁵.

Podobne instytucje zawierał kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. Do kar, które na gruncie przepisów zawartych w tym kodeksie można było orzec w stosunku do sprawcy, którego „nie można było ścigać lub skazać”, zaliczały się:

- 1) konfiskata narzędzi przestępstw umyślnych oraz konfiskata przedmiotów pochodzących z tych przestępstw;

⁴ Zob. treść art. 37 rosyjskiego k.k. z 1903 r. W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego*, t. 1, cz. ogólna, Warszawa 1921, s. 128–130.

⁵ Zob. treść art. 36 ros. k.k. z 1903 r. *Ibidem*.

2) uczynienie nieprzydatnymi egzemplarzy pism, wizerunków i płyt, których treść była karalna oraz form służących do ich wytwarzania⁶.

Austriacka ustawa o zbrodniach, występkach i wykroczeniach z 1852 r. określała także swoiste rodzaje kar dodatkowych. Wobec niektórych kategorii przestępców po odbyciu przez nich kary zasadniczej możliwe było wdrożenie dozoru policyjnego, na wypadek zaś niedotrzymywania przez tych sprawców rygorów związanych z dozorem przewidziano umieszczanie ich w domu pracy przymusowej⁷.

Także rosyjski kodeks karny wskazywał możliwość umieszczenia w domu pracy na czas od 6 miesięcy do 2 lat osoby skazanej na karę nie wyższą niż 1 rok więzienia, po odbyciu tej kary, za czyn „wynikający z próżniaczego sposobu życia”⁸.

We wszystkich trzech wymienionych aktach prawnych rozpoznacone były zakazy dotyczące poszczególnych sfer życia społecznego, orzekane na bardzo długi czas lub nawet dożywotnio.

I tak na przykład rosyjskiemu k.k. znany był prawny skutek skazania na ciężkie więzienie, polegający na obowiązującym przez 20 lat od zakończenia odbywania tej kary zakazie ubiegania się przez skazanego o stanowisko w służbie państwowej, miejskiej lub społecznej, w tym o posadę dyrektora, wychowawcy lub nauczyciela w szkołach publicznych⁹.

Prawo niemieckie zawierało z kolei instytucję pozbawienia na zawsze prawa piastowania urzędów publicznych przez osobę skazaną na karę ciężkiego więzienia. Dożywotni zakaz sprawowania urzędów stanowił skutek skazania na tę karę jako element „odsądzenia od czci obywatelskiej”¹⁰.

Także zgodnie z unormowaniami prawa austriackiego było możliwe orzeczenie na zawsze kary utraty prawa wykonywania czynności zawodowych, a także wydalenie z terenu określonej miejscowości lub powiatu — na czas określony, ale także w przypadkach określonych ustawowo na zawsze¹¹.

⁶ Zob. § 40–42 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. *Ustawy byłej Dzielnicy Pruskiej*, t. 1. *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dn. 15 maja 1871 r.*, przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości byłej Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920, s. 22, 23.

⁷ E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce, cz. 1 — ogólna*, Kraków 1921, s. 215–217.

⁸ W. Makowski, *op. cit.*, s. 116.

⁹ E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 246.

¹⁰ *Ibidem*, s. 235–236. Por. *Ustawy byłej dzielnicy...*, s. 20.

¹¹ E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 212, 213.

Poza unormowaniami rosyjskimi kodeksy karne państw zaborczych nie określały przepisów poświęconych specjalnym środkom, które w ramach postępowania karnego sąd mógłby stosować wobec niepoczytalnych sprawców czynów karalnych. Kodeks karny Tagancewa zawierał w rozdziale poświęconym kwestii niepoczytalności sprawcy uregulowanie umieszczenia takiej osoby w zakładzie leczniczym¹².

Pierwsze polskie projekty kodeksów karnych, tworzone jeszcze w czasie trwania I wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, przewidywały już instytucję środków zabezpieczających (ochronnych). W *Projekcie kodeksu karnego dla ziem polskich* Aleksandra Mogilnickiego i Emila Stanisława Rappaporta z 1916 r. zamieszczono środki zabezpieczające, które miały być stosowane bezterminowo, w związku z niebezpiecznym stanem sprawcy niepoczytalnego (umieszczenie w zakładzie sądowo-leczniczym lub w zakładzie dla nieuleczalnie chorych). W projekcie tym wskazano też specjalny środek przewidziany wobec recydywistów, tj. umieszczenie w zakładzie dla przestępców nieprawnych¹³.

W *Projekcie kodeksu karnego polskiego* autorstwa Edmunda Krzyskowskiego środki zabezpieczające (ochronne) zostały umieszczone w trzech odrębnych podrozdziałach. Jeden z nich — *Środki ochronne* — grupował sankcje o charakterze zabezpieczającym, które miały znaleźć zastosowanie wobec sprawców poczytalnych i uzupełniać wymierzone im kary. Autor ten zaliczył do nich między innymi: internację w domu pracy przymusowej dla szczególnie niebezpiecznych przestępców nałogowych, zakład leczniczy dla nałogowych alkoholików, utratę posady, utratę profesji, utratę władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, żądanie zastawu gwarancyjnego, wydalenie sprawcy po umorzeniu kary oraz opublikowanie wyroku w gazetach¹⁴.

Drugi podrozdział zatytułowany *Traktowanie sprawców niepoczytalnych* określał możliwość oddania niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego na wychowanie ochronne, umieszczenie go w odpowiednim zakładzie sądowo-leczniczym, leczenie takiej osoby w zakładzie psy-

¹² W. Makowski, *op. cit.*, s. 133.

¹³ A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1916, nr 18, s. 208, 209.

¹⁴ E. Krzyskowski, *Projekt kodeksu karnego polskiego. Uwagi autora, tytuł wstępny i część ogólna*, Warszawa 1918, s. 46–49.

chiatrycznym, powierzenie dozoru nad takim sprawcą osobie bliskiej lub umieszczenie go w zakładzie dla nieuleczalnie chorych¹⁵.

W kolejnej części projektu — *Traktowanie przestępców o winie umniejszonej* — E. Krzymuski wskazywał na konieczność karania przestępców działających w warunkach ograniczonej poczytalności, a następnie, po zakończeniu odbywania przez nich kary, autor ten uważał za wskazane, aby sąd na podstawie opinii biegłych był upoważniony wdrożyć wobec nich jeden ze środków przewidzianych dla jednostek całkowicie niepoczytalnych¹⁶.

Reasumując tę część rozważań, można powiedzieć, że pierwsze polskie projekty w zakresie ustawodawstwa karnego stanowiły pewien postęp w porównaniu z unormowaniami zaborczymi w tym sensie, że dostrzeżono istnienie w systemie prawa karnego swoistych sankcji o charakterze zabezpieczającym, które nie mieściły się w dotychczasowej konwencji klasycznych kar kryminalnych. Te nowe rodzaje środków nie zostały umieszczone w jednym, odrębnym rozdziale propozycji ustawodawczych A. Mogilnickiego i E.S. Rappaporta, ale zostały przypisane do danej instytucji, której służyły. Na przykład umieszczenie w zakładzie dla przestępców niepoprawnych zostało zawarte w rozdziale poświęconym karalności recydywy, a internacja w zakładzie leczniczo-sądowym była umieszczona w tej części projektu, która odnosiła się do zaburzeń poczytalności przestępców.

Podobną technikę ustawodawczą zastosował E. Krzymuski, jednakże według jego koncepcji ustawodawczej środki ochronne zostały zgrupowane w dwóch rozdziałach projektu kodeksu karnego: jeden zawierał sankcje tego typu stosowane wobec sprawców poczytalnych, drugi zawierał środki, które miały znaleźć zastosowanie wobec jednostek niepoczytalnych oraz o poczytalności ograniczonej.

W okresie międzywojennym na płaszczyźnie rozważań teoretycznych ukształtowały się w doktrynie cztery odmienne koncepcje środków zabezpieczających¹⁷.

¹⁵ *Ibidem*, s. 58.

¹⁶ *Ibidem*, s. 59.

¹⁷ Por. L. Rabinowicz, *Środki zabezpieczające w teorii i w praktyce*, „Archiwum Kryminologiczne” 1, z. 3–4, Warszawa 1934, s. 385.

Pierwszą z nich, reprezentowaną między innymi przez Bronisława Wróblewskiego, można by określić umownie mianem kierunku klasycznego. Zakładała ona, że środki zabezpieczające należą do dziedziny prawa administracyjnego i mają wszelkie cechy sankcji typu administracyjnego, tyle że realizowanych przez sąd w postępowaniu karnym. W związku z tym środki te mogłyby być teoretycznie stosowane w ramach prewencji przedprzestępczej wobec jednostek wiodących uciążliwy społecznie i prowadzący w perspektywie do kolizji z prawem karnym tryb życia (tj. włóczęgów, drobnych oszustów, szulerów, osób uprawiających prostytucję). Jako instytucje prawa administracyjnego środki ochronne powinny pozostać poza uregulowaniami prawa karnego¹⁸.

Wprowadzenie środków zabezpieczających do kodeksów karnych miało zdaniem B. Wróblewskiego dwie zasadnicze wady.

Po pierwsze, będąc owocem swoistego kompromisu między założeniami szkoły klasycznej i szkoły socjologicznej, nie pasowały one do konstrukcji kodeksów karnych opartych na klasycznych regułach odpowiedzialności karnej.

Po drugie, środki ochronne na gruncie prawa karnego pozostawały już wówczas na jego drugim planie jako dodatek do klasycznych środków penalnych. Środki zabezpieczające według tego uczonego mogłyby odgrywać większą rolę w walce z przestępczością i patologią społeczną, gdyby należały do dziedziny specjalnego ustawodawstwa ochronnego¹⁹. Zdaniem Marka Wąsowicza podobny punkt widzenia reprezentował także Stefan Glaser²⁰.

Pogląd odmienny, który można by określić jako prowadzący do założeń ochronno-gwarancyjnych, daje się zauważyć w wypowiedziach i publikacjach E. Krzymuskiego oraz Franciszka Nowodworskiego. Obaj ci znamienici prawnicy uważali, że należy wyróżnić dwie kategorie środków ochronnych. Do pierwszej z nich zaliczali zgodnie środki stosowane wobec osób niepoctylnych w chwili czynu. Uważali, że środki izolujące tych chorych od społeczeństwa, połączone z ich terapią, powinny

¹⁸ B. Wróblewski, *Wstęp do polityki kryminalnej*, Wilno 1922, s. 171.

¹⁹ *Ibidem*, s. 175, 176.

²⁰ Zob. M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 199, 200.

trwać przez tak długi czas, jaki był potrzebny do zlikwidowania niebezpieczeństwa, które groziło społeczeństwu ze strony internowanych. W stosunku zaś do sprawców poczytalnych należało według poglądów wspomnianych uczonych stosować środki, których czas trwania powinien być określony w ustawie, i który pozostawałby w pewnej proporcji zarówno do ciężaru czynu i winy sprawcy, jak i w stosunku do rodzaju i dolegliwości kary nałożonej na sprawcę, poprzedzającej realizację środka ochronnego. Zgodnie z tą koncepcją, jeżeli nawet sprawca poczytalny, któremu kończył się okres detencji w zakładzie zabezpieczającym, wciąż wykazywałby cechy niebezpieczeństwa społecznego, powinien mimo to zostać zwolniony z internacji lub z wiążących go zakazów niezwiązanych z zabezpieczającym pozbawieniem wolności. Wymagały tego względy gwarancji wolności obywatelskich²¹. Dla E. Krzymuskiego środki ochronne różniły się od kar natężeniem czynnika celowościowo-ochronnego w danej sankcji karnej. Toteż w swoim projekcie k.k. z 1918 r. wyróżnił on wyłącznie kary i środki ochronne, nie wyodrębniając kar dodatkowych, ponieważ w jego przekonaniu niemożliwe było przeprowadzenie wyraźnej granicy między środkami zabezpieczającymi a karami dodatkowymi²².

Inne, reprezentatywne dla szkoły pozytywnej stanowisko w ówczesnej polskiej nauce prawa karnego zajmował w omawianej kwestii Leon Rabinowicz. W jego przekonaniu, głównie na płaszczyźnie wykonawczej, nie można było wskazać wyraźnych różnic pomiędzy środkami zabezpieczającymi a karami. Według niego kary zawierające w ujęciu teoretycznym czynnik odpłaty stanowiły przejaw anachronizmu w postępowaniu z przestępcami, zwłaszcza z recydywistami, których klasycznie ujęte kary nie były w stanie ani poprawić, ani odstraszyć. Środki zabezpieczające o charakterze głównie izolacyjnym, stosowane na podstawie dogłębnej analizy osobowości sprawcy, miały służyć terapii przestępców lub ich resocjalizacji, w przypadku zaś niemożności osiągnięcia tych celów wobec — jak ich określał L. Rabinowicz — „sprawców

²¹ Por. wypowiedź F. Nowodworskiego na jednym z posiedzeń komisji kodyfikacyjnej. Protokół posiedzenia sekcji prawa karnego materialnego komisji kodyfikacyjnej z dn. 8.12.1921 r., t. I, z. 3, Lwów 1922, s. 150; E. Krzymuski, *System...*, s. 325–328; *idem*, *Projekt kodeksu...*, s. 13, 14, 46–49.

²² E. Krzymuski, *Projekt kodeksu...*, s. 46–49.

niewychowalnych” powinny służyć izolacji zabezpieczającej społeczeństwo przed ich powrotem do środowiska przestępczego. Zgodnie z omawianym kierunkiem poglądów, który umownie można określić jako pozytywny, środki zabezpieczające miały zastąpić kary w oddziaływaniu wobec sprawców poczytalnych²³.

Pogląd tego rodzaju odnośnie do środków ochronnych stosowanych względem przestępców niepoprawnych na forum komisji kodyfikacyjnej reprezentowali także Aleksander Mogilnicki, poseł Polskiej Partii Socjalistycznej Zygmunt Marek oraz ekspert komisji w zakresie psychiatrii — prof. Jan Piltz²⁴.

Zwyciężył wszakże jeszcze inny rodzaj zapatrywań na istotę i cele spełniane przez środki zabezpieczające. Można go określić jako kierunek eklektyczny, ponieważ w pewnym zakresie łączył niektóre elementy wymienionych wyżej poglądów.

Kierunek eklektyczny znalazł swój wyraz w poglądach między innymi Juliusza Makarewicza,²⁵ Wacława Makowskiego²⁶, Emila Stanisława Rappaporta,²⁷ a jeżeli chodzi o przedstawicieli nauki młodszego pokolenia — Stanisława Śliwińskiego²⁸ i Władysława Woltera²⁹.

Zgodnie z założeniami tej najbardziej rozpowszechnionej koncepcji środki zabezpieczające należały do instytucji o charakterze administracyjnym, miały być jednakże stosowane przez sąd w postępowaniu karnym wobec osób, które dopuściły się czynów karalnych. Chociaż w teorii stwierdzano, że środki te mogłyby zostać zastosowane równie dobrze przed popełnieniem czynu zabronionego i że czyn ten stanowi tylko „symptom niebezpieczeństwa sprawcy”, to jednak wymienieni autorzy

²³ L. Rabinowicz, *op. cit.*, s. 393–396.

²⁴ Zob. wypowiedzi A. Mogilnickiego, Z. Marka oraz J. Piltza podczas obrad komisji kodyfikacyjnej. Protokół posiedzenia sekcji prawa karnego materialnego komisji kodyfikacyjnej w dn. 8.12.1921 r., t. I, z. 3, Lwów 1922, s. 140, 142, 158.

²⁵ J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy*, Lwów-Warszawa 1924, s. 292–297.

²⁶ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1920, s. 390–394.

²⁷ E.S. Rappaport, *Media via kodeksu karnego polskiego*, „Palestra” 1935, nr 5, s. 375–384.

²⁸ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 438–440.

²⁹ W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. 2, Kraków 1934, s. 8–10.

zgodnie podkreślali, iż ze względu na gwarancje praw obywatelskich nakazuje się realizować tego typu środki tylko wobec osób, które naruszyły przepisy prawa karnego. Środki zabezpieczające należało zastosować do określonych sprawców zaliczonych prawnie do wskazanych typów przestępczych: jednostek anormalnych, wykazujących wstręt do pracy lub niepoprawnych. Czas realizacji tych środków nie powinien zależeć od winy sprawcy lub ciężaru szkodliwości społecznej popełnionego przezeń czynu, ponieważ sprawcy czynów popełnionych w warunkach ograniczonej lub wyłączonej poczytalności byli z tego względu traktowani łagodnie, mimo że przedstawiali sobą niejednokrotnie poważne zagrożenie dla społeczeństwa. Czas ich internacji powinien być zatem z góry nieokreślony i trwać tak długo (niekiedy nawet dożywotnio), jak długo trwał ten stan niebezpieczeństwa. Uznawano tu zatem, że względy bezpieczeństwa społecznego górowały nad kwestią praw obywatelskich jednostki.

Środki zabezpieczające stosowane wobec osób poczytalnych miały zwykle uzupełniać karę i być realizowane po jej zakończeniu. Od kar dodatkowych środki te miały różnić się przede wszystkim charakterem izolacyjnym. Podkreślał to między innymi J. Makarewicz, stwierdzając, że środki zabezpieczające zupełnie izolują sprawcę od społeczeństwa i w tym zakresie mają przewagę nad karami dodatkowymi, iż uniemożliwiają skazanemu, na którego w ramach kary dodatkowej nałożono różnicowane zakazy, przeniesienie się na inne pole przestępczej działalności nieobjętej zakazem³⁰.

Eklektyczna koncepcja środków zabezpieczających już w momencie swego powstania była obarczona swoistą niekonsekwencją i przeciwnościami poglądów, które rzutują także na współczesne ujmowanie środków zabezpieczających.

Zgodnie bowiem ze wskazanym tu stanowiskiem, środki zabezpieczające tym przede wszystkim miały się różnić od kar (zasadniczych i dodatkowych), że u ich podstaw nie mógł leżeć czynnik odwetowy i odpłata za czyn karalny. Represja, jeżeli wynikałaby ze stosowania środków zabezpieczających, nie powinna mieć celowego charakteru, a co najwyżej mogłaby wynikać niekiedy ubocznie z ich wdrożenia — tak

³⁰ J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara*, Lwów 1922, s. 137; por. F. Cieply, *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza*, [w:] *Prawo karne w poglądach prof. J. Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005, s. 289.

jak na przykład ból i cierpienie chorego są często wywołane zbawienną dla niego operacją chirurgiczną, nie są przecież jednak celem samym w sobie takiej operacji.

S. Śliwiński był na przykład przeciwny nazywaniu środków zabezpieczających sankcjami karnymi, jednocześnie jednak twierdził, że umieszczanie wielokrotnych recydywistów w zakładzie dla przestępców niepoprawnych może i powinno pełnić funkcję odstraszącą od popełniania przestępstw przez zawodowych kryminalistów³¹.

Owa sprzeczność, polegająca na uznawaniu za środki natury administracyjnej sankcji mających w istocie charakter penalny, stosowanych wobec sprawców poczytalnych, najpełniej ujawniła się w sferze wykonywania izolacyjnych środków zabezpieczających zarówno związanych z terapią, jak i środków nieleczniczych. Wyjątkiem w tym zakresie było traktowanie niepoczytalnych sprawców czynów zabronionych, których internacja z upływem lat rzeczywiście przestała się znacząco różnić od postępowania z innymi chorymi psychicznie, którzy nie dopuścili się czynów karalnych.

Trudno też mówić o naturze administracyjnej nieleczniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających w postaci różnego rodzaju zakazów stosowanych wobec osób niepoczytalnych. W k.k. z 1932 r. zastosowano konstrukcję stosowania tytułem środka zabezpieczającego kar dodatkowych na czas nieokreślony, wyznaczony niebezpieczeństwem sprawcy, pod warunkiem że — jak określał to art. 85 k.k. tego aktu prawnego — osoba, wobec której były one realizowane, była nieodpowiedzialna, nie ulegała karze lub postępowanie wobec niej zostało umorzone. Chodziło tu zatem o realizację zakazów będących treścią określonych kar dodatkowych (na przykład zakazy wykonywania zawodu, pozbawienie praw rodzicielskich) w tych przypadkach, w których sąd nie mógł orzec kary dodatkowej, ze względu na przykład na brak winy sprawcy i tym samym niemożność nałożenia na niego kary. Jednakże taka kara dodatkowa stosowana w charakterze środka zabezpieczającego, nawet na czas nieokreślony z możliwością natychmiastowego odwołania jej realizacji w razie poprawy stanu sprawcy, co do treści nie przestała być represją karną. Okoliczności jej wdrażania nie przekształcały jej w środek administracyjny.

³¹ S. Śliwiński, *op. cit.*, s. 440, 552.

Ten niekonsekwentny w płaszczyźnie podstaw teoretycznych środków zabezpieczających sposób ich traktowania jako instytucji będących skutkiem „inwazji prawa administracyjnego do dziedziny prawa karnego” — jak określał je na przykład W. Wolter³² — stanie się w przyszłości jednym z powodów prób odrzucenia tej kategorii sankcji w prawie karnym. Będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części rozważań.

Osiągnięciem kodyfikatorów w okresie międzywojennym było z pewnością wyodrębnienie środków zabezpieczających w kodeksie karnym jako osobnej grupy sankcji przewidzianych za czyny karalne i poświęcenie im wyszczególnionej części ustawy karnej obok kar zasadniczych i dodatkowych oraz środków probacyjnych. Dominowało ówczesnie zagadnienie nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających — umieszczenie w zakładzie dla przestępców niepoprawnych (art. 84 k.k. z 1932 r.) oraz niezrealizowana w praktyce internacja w domu pracy przymusowej (art. 83 k.k. z 1932 r.). Zasadniczym zadaniem umieszczenia w zakładzie dla przestępców niepoprawnych była izolacja społeczna tzw. przestępców chronicznych (recydywistów, przestępców zawodowych i z nawyknięcia), połączona z resocjalizacją tych osób w formie nauczania i kształcenia zawodowego oraz z systemem progresywnym bez możliwości przedterminowego zwolnienia ze względu na dobre zachowanie podczas pobytu w zakładzie³³. W zakładzie dla przestępców niepoprawnych przetrzymywano głównie młodych przestępców wielokrotnie (z reguły co najmniej trzykrotnie) już karanych za najczęściej stosunkowo drobne przestępstwa przeciwko mieniu. Takie ukierunkowanie działalności tych zakładów, ale — co trzeba podkreślić — nie samo ich istnienie³⁴, wywoływało w ówczesnej doktrynie oceny krytyczne. Przedstawiał je w swoich publikacjach między innymi Stanisław Batawia. Uważał on, że zakłady tego typu, chociaż potrzebne, powinny być stosowane wobec tych recydywistów, którzy skazywani byli za najcięższe przestępstwa, przede wszystkim przeciwko życiu, zdrowiu oraz naruszające wolność seksualną³⁵. W doktrynie były też reprezento-

³² W. Wolter, *op. cit.*, s. 10.

³³ Zob. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 15 stycznia 1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców (Dz.U. z 1934 r. Nr 5, poz. 38).

³⁴ S. Batawia, *Niepoprawni przestępcy*, „Palestra” 1934, nr 1, s. 18.

³⁵ S. Batawia, *Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84 k.k.*, „Archiwum Kryminologiczne” 2, 1937, z. 3–4, s. 448, 449, 469, 471.

wane odmienne opinie. Można tu wymienić poglądy wyrażane w okresie międzywojennym między innymi przez Witolda Świdę³⁶ oraz Henryka Strasmana³⁷. Uważali oni, nie bez racji, że sprawcy najpoważniejszych czynów karalnych i tak są izolowani w ramach długoterminowych kar więzienia, natomiast zakład dla przestępców niepoprawnych ma uwolnić ludność przynajmniej od części uciążliwych sprawców kradzieży i włamań, którzy na drodze działalności przestępczej często modyfikowali swoje zachowania i w przypadku nieodcięcia ich od środowiska przestępczego popełniali coraz poważniejsze czyny zabronione. Zaczynali na przykład od drobnych kradzieży, aby potem dokonywać włamań, następnie zakładali zorganizowane grupy przestępcze, w ramach których dopuszczali się napadów z użyciem broni palnej³⁸.

Nieco mniejszą wagę przykładano do oddziaływania za pomocą tzw. leczniczych środków zabezpieczających związanych z umieszczaniem osób niepoczytalnych, o poczytalności ograniczonej oraz alkoholików przewlekłych i narkomanów w zakładach, w których prowadzono działalność terapeutyczną³⁹.

W treści k.k. z 1932 r. brakowało natomiast instytucji, które wspólnie określa się niekiedy jako lecznicze, nieizolacyjne środki zabezpieczające, a które polegałyby na zobowiązaniu sprawców czynów karalnych dokonanych pod wpływem czynników chorobowych lub patologicznych zmian osobowościowych do poddania się terapii w warunkach wolnościowych. Ówczasie uważano powszechnie, że skuteczna terapia osób o zaburzonej poczytalności lub uzależnionych jest skuteczna pod warunkiem umieszczenia ich w zakładach lecznictwa zamkniętego.

Należy pamiętać, że zakres przyjętego modelu środków zabezpieczających w k.k. z 1932 r. był poszerzany przez środki ochronne przewidziane w przepisach szczególnych, które niekiedy zupełnie już odchodziły od konstrukcji środków zabezpieczających jako środków administracyjnych, zbliżając się bardziej do kar dodatkowych znanych jeszcze

³⁶ W. Świda, *Zakład dla niepoprawnych w praktyce sądów polskich*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 7–8, s. 550.

³⁷ H. Strasman, *Zwalczanie przestępczości zawodowej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1, 1934, z. 3–4, s. 475.

³⁸ *Ibidem*, s. 466–469.

³⁹ A. Kwieciński, *Lecznicze środki zabezpieczające w polskim prawie karnym i praktyka ich wykonywania*, Wrocław 2009, s. 41.

ustawodawstwu państw zaborczych. Przykładem może tu być środek zabezpieczający w postaci dozoru policyjnego, przewidziany w art. 5 Rozporządzenia Prezydenta RP z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa⁴⁰. Środek ten mógł być wdrożony wobec osoby skazanej za określone w tym rozporządzeniu przestępstwo umyślne na karę powyżej jednego roku więzienia i mógł trwać od roku do lat pięciu. Jego treść stanowiły określone zakazy — na przykład pobytu w pewnych miejscowościach lub okręgach — albo obowiązki poddania się działaniom policyjnym, możliwość przeprowadzenia kontroli przesyłek pocztowych, obowiązek zgłaszania się w określonych terminach w urzędzie Policji, czy też dopuszczalność skontrolowania mieszkania takiej osoby o każdej porze dnia lub nocy.

III. Lata 1944–1950

Po zakończeniu wojny i przywróceniu obowiązowania rodzimego ustawodawstwa karnego na terytoriach przyznanych Polsce układ środków zabezpieczających przewidzianych w k.k. z 1932 r. nie zmienił się. Nie zaszły też istotne zmiany w poglądach przedstawicieli doktryny na charakter i cele tych swoistych sankcji prawa karnego. Przekształcenia w tym zakresie nastąpiły natomiast w wyniku wprowadzenia na mocy dekretów i ustaw wydanych przez władze komunistyczne instytucji, które nie mieściły się w dotychczasowym rozumieniu środków ochronnych.

W treści dekretu PKWN z 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu⁴¹ przewidziano wobec osób, które podczas okupacji hitlerowskiej zadeklarowały na terytorium Generalnego Gubernatorstwa lub na terenie województwa białostockiego przynależność do narodowości niemieckiej lub swoje pochodzenie niemieckie bądź faktycznie korzystały z praw i przywilejów z tytułu przynależności do narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemiec-

⁴⁰ Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 24.10.1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa (Dz.U. z dn. 18.10.1934 r., poz. 851).

⁴¹ Art. 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz.U. z dn. 13.11.1944 r.).

kiego, niezależnie od ich ukarania, możliwość umieszczenia takich osób w miejscu odosobnienia (obozie) i poddania pracy przymusowej na czas nieokreślony.

Podobne uregulowania zawierała ustawa z 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów⁴². Przewidziano w niej możliwość umieszczenia w miejscu odosobnienia (obozie) na czas oznaczony lub nieoznaczony obywateli polskich, którzy w związku ze swoją działalnością w czasie okupacji hitlerowskiej nie zostali zrehabilitowani. W tym przypadku chodziło o osoby, które wpisały się na tzw. niemiecką listę narodową na terytoriach polskich wcielonych w czasie wojny do III Rzeszy oraz na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska⁴³.

Z kolei dekret z 28 czerwca 1945 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny⁴⁴ stanowił między innymi, że jeżeli sprawca, który przyjął w czasie wojny narodowość niemiecką, zapadł na chorobę psychiczną lub zmarł, to sąd tytułem środka zabezpieczającego mógł orzec wobec niego przepadek całości albo części jego majątku.

W 1948 r. utworzono zakład dla przestępców niepoprawnych w Strzelcach, w ówczesnym województwie katowickim⁴⁵. To, co różniło ten zakład od instytucji przedwojennych, to przede wszystkim jego podleganie nie Ministerstwu Sprawiedliwości, lecz Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o innej, nieznannej dotychczas polskiemu prawu instytucji, mającej cechy środka zabezpieczającego. Na podstawie dekretu z 16 listopada 1945 r.⁴⁶ utworzono Komisję Specjalną

⁴² Artykuły 16 i 20 ustawy z dn. 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. z dn. 7.05.1945 r.).

⁴³ Szerzej na ten temat pisze P. Kładoczny w pracy pt. *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 196, 197.

⁴⁴ Artykuł 8 § 1 dekretu z dn. 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 (Dz.U. z dn. 11.09.1946 r.).

⁴⁵ Zob. Komunikat o utworzeniu zakładu dla przestępców niepoprawnych z dn. 14 lipca 1948 r. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 10.08.1948 r., nr 8, s. 111.

⁴⁶ Dekret z dn. 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. Nr 53, poz. 302).

do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Był to organ o kompetencjach śledczo-sądowych. Zgodnie z postanowieniami dekretu Komisja Specjalna po zbadaniu sprawy, nie przekazując jej na drogę postępowania sądowego, mogła skierować sprawcę, między innymi przywłaszczenia lub grabieży mienia publicznego, korupcji, łapownictwa, spekulacji lub szabrownictwa, do obozu pracy przymusowej, jeżeli działanie oskarżonego pozostawało w związku ze wstrętem do pracy albo gdy stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego. Pobyt w obozie pracy nie mógł przekraczać okresu dwóch lat⁴⁷. Uregulowania kompetencji Komisji były na tyle nieprecyzyjne, że podstawą skierowania do obozu pracy w ramach tego środka zabezpieczającego mogło być zachowanie nawet niewypełniające znamion przestępstwa, a jedynie wskazujące na „wstręt do pracy” lub „niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”⁴⁸. Niektórzy autorzy dopatrywali się w tej instytucji nawet bezpośredniego nawiązania do domów pracy poprawczej przewidzianych w art. 83 k.k. z 1932 r.⁴⁹ Komisja Specjalna posiadała uprawnienie kierowania do obozów pracy do momentu jej likwidacji w styczniu 1955 r.

Podsumowując ten okres, można powiedzieć, że w ustawodawstwie komunistycznym pojawiły się nowe rodzaje sankcji karnych o wyraźnym charakterze represyjnym, skierowane nie tylko wobec osób, które dopuściły się pospolitych przestępstw kryminalnych, lecz także względem tych, które wydawały się niebezpieczne ze względu na swoją postawę polityczną wobec nowego ustroju społeczno-politycznego w Polsce.

Do połowy lat 50. te swoiste, stworzone bądź reaktywowane w omawianym okresie, środki zabezpieczające zostały wyeliminowane z polskiego systemu prawnego. Można tu wszakże postawić tezę, że ich istnienie i niewątpliwie represyjny charakter mógł się przyczynić do ukształtowania w doktrynie prawa karnego negatywnego stosunku do nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających.

⁴⁷ Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu*, Warszawa 1997, s. 437–439.

⁴⁸ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok 2002, s. 261.

⁴⁹ Z. Papierkowski, *Uwagi o ustawie amnestyjnej*, „Państwo i Prawo” 1947, nr 5–6, s. 37.

IV. Lata 1951–1968

W latach 50. polską naukę prawa karnego zdominowały wzorce radzieckie. Prawo karne zgodnie z nową doktryną zostało ogłoszone narzędziem walki klasowej⁵⁰. Środki zabezpieczające uznano za wytwór burżuazyjnej doktryny prawa karnego. Pod tą nazwą rozumiane były ówczesnie głównie nielecznicze, izolacyjne środki zabezpieczające, które zostały utożsamione z karami dodatkowymi⁵¹. Środki o charakterze leczniczym, a także nielecznicze, nieizolacyjne środki stosowane w związku z niemożnością wydania wyroku skazującego (np. przepadek narzędzi przestępstwa w razie niepodlegania sprawcy karze) uchodziły za instytucje postępowe i humanitarne⁵².

Czołowy przedstawiciel ówczesnej nauki prawa karnego — Jerzy Sawicki wyznawał pogląd, że nielecznicze, izolacyjne środki zabezpieczające należy usunąć z polskiego prawa karnego⁵³. Podobna ocena znalazła się w przygotowanej pod jego kierunkiem przez Aleksandrę Flatau-Kowalską pracy pt. *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*. Obiektem krytyki w tej publikacji stał się przede wszystkim przedwojenny zakład dla przestępców niepoprawnych oraz nigdy nieuruchomione domy pracy przymusowej. W przekonaniu autorki tego opracowania oba wymienione środki służyły represjonowaniu ludzi bezdomnych, pozbawionych rzekomo przez system społeczno-gospodarczy przedwojennej Polski możliwości pracy i zarobkowania, w wyniku czego mieli się oni dopuszczać przestępstw przeciwko mieniu, a nielecznicze, izolacyjne środki zabezpieczające służyły dyscyplinowaniu, izolowaniu i represjonowaniu tych jakoby „zbędnych” dla systemu kapitalistycznego ludzi⁵⁴. Do środków zabezpieczających autorka ta bezzasadnie zaliczyła między innymi także osadzenie w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej⁵⁵, istniejącym w latach 1934–1939, w którym umieszczano w ramach pro-

⁵⁰ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 81.

⁵¹ *Ibidem*, s. 70.

⁵² *Ibidem*, s. 180.

⁵³ J. Sawicki, *Wstęp*, [w:] A. Flatau-Kowalska, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 1956, s. 5, 6.

⁵⁴ A. Flatau-Kowalska, *op. cit.*, s. 117.

⁵⁵ *Ibidem*.

cedury administracyjnej głównie działacze partii i stronnictw opozycyjnych wobec rządów sanacyjnych, osoby podejrzane o popełnienie przestępstw skarbowych, a także o działalność dywersyjną i terrorystyczną na obszarze państwa polskiego⁵⁶.

Takie negatywne w stosunku do nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających, stanowisko doktryny spowodowało, że przewidziany w k.k. z 1932 r. przepis o umieszczaniu przestępców w zakładzie dla niepoprawnych z początkiem lat 50. przestał być faktycznie stosowany. Sąd Najwyższy wydał w tym względzie kilka orzeczeń, których zasadniczą tezą było uznanie tego środka za niezgodny z „humanitaryzmem socjalistycznym”⁵⁷.

W trwających od 1951 r. pracach ustawodawczych służących przygotowaniu nowego kodeksu karnego, który miał zerwać z treścią, stylistyką oraz układem instytucjonalnym k.k. z 1932 r., odrzucono w ogóle nazwę środków zabezpieczających. To posunięcie postawiło twórców nowych uregulowań wobec problemu zaklasyfikowania środków o charakterze ochronnym, niemieszczących się w katalogu tradycyjnie ujmowanych kar. W projekcie k.k. z 1951 r. w rozdziale II pt. *O karach* pojawiła się specyficzna kara przepadku mienia. Jej specyficzność polegała na tym, że twórcy tego projektu przewidywali jej orzekanie także wówczas, gdy wydanie wyroku skazującego nie byłoby możliwe ze względu na nieujęcie sprawcy lub niepodleganie przezeń odpowiedzialności karnej⁵⁸.

⁵⁶ K. Pawlak, *Bereza Kartuska*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1994, nr 6–7, s. 3, 4. Jak wskazuje ten autor: „Decyzję skierowania do Berezki podejmowały władze administracyjne, czyli starostowie i wojewodowie na wniosek Policji. Postanowienie o osadzeniu wydawał sędzia śledczy sądu okręgowego, na terenie którego znajdowało się Miejsce Odosobnienia na wniosek władzy, która zarządziła skierowanie [...]. Odosobnienie orzekano w zasadzie na trzy miesiące z możliwością przedłużenia tego terminu. Decyzję w tej sprawie podejmowało kierownictwo obozu. W Berezce nie było żadnego regulaminu, ani dokumentu regulującego status osadzonych, a sposób postępowania z nimi na bieżąco ustalał komendant obozu [...]. Nieliczni osadzeni, którzy podpisali deklarację lojalności, byli wcześniej zwalniani, a opornym przedłużano pobyt [...]. Obóz podlegał ministrowi spraw wewnętrznych”. *Ibidem*, s. 4, 5.

⁵⁷ Wyrok SN z dn. 10 maja 1951 r. I K 143/51, „Państwo i Prawo” 1951, nr 8–9, s. 446; Wyrok SN z dn. 8 kwietnia 1952 r., IV K 19/ 51, Zbiór orzeczeń SN, Warszawa 1952, poz. 67.

⁵⁸ Artykuł 80 § 1 i 2 *Projektu kodeksu karnego Polski Ludowej. Część ogólna*, Warszawa 1951, s. 25.

W dziale IV tego projektu zostały zawarte *Środki leczniczo-zapobiegawcze* służące terapii osób niepoczytalnych oraz uzależnionych od środków odurzających⁵⁹.

Likwidacji izolacyjnych środków zabezpieczających o charakterze nieleczniczym towarzyszyło rozbudowanie w tym projekcie katalogu kar⁶⁰.

W kolejnym projekcie k.k. z 1956 r. środki lecznicze zostały przesunięte do rozdziału poświęconego kwestii niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego⁶¹. Można powiedzieć, że w tym momencie nauka polskiego prawa karnego w dziedzinie środków zabezpieczających cofnęła się do początku XX w., stosując technikę ustawodawczą regulacji tego typu środków właściwą jeszcze ustawodawstwom państw zaborczych.

W projekcie k.k. z 1963 r. ponownie został umieszczony odrębny rozdział zatytułowany *Środki lecznicze i administracyjne*⁶². Dopiero w części ogólnej projektu k.k. z 1966 r. pojawiło się powtórnie określenie „środki zabezpieczające”⁶³. Zgodnie jednak z założeniami doktryny ukształtowanymi na początku lat 50. rozdział ten nie zawierał nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających. Można stwierdzić, że do dziś funkcjonuje w polskiej nauce prawa karnego ukształtowana wówczas ich nazwa — środki „represyjno-eliminacyjne”⁶⁴. Jednakże zarówno projekt k.k. z 1966 r., jak i jego następca z 1968 r. zawierały instytucje, które zdaniem części przedstawicieli doktryny miały właśnie charakter nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających, którym starano się nadać charakter wychowawczo-resocjalizacyjny. Chodzi tu o ośrodki przystosowania społecznego.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 26.

⁶⁰ Projekt k.k. z 1951 r. przewidywał 13 rodzajów kar zasadniczych, jedną karę — jak podkreślano — o charakterze wyjątkowym, tj. karę śmierci, jeden rodzaj kary przewidziany dla „szczególnych wypadków” — tzn. karę 25 lat pozbawienia wolności oraz trzy formy kar stosowanych wobec żołnierzy.

⁶¹ Artykuł 14 § 2 i 3 *Projektu kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z przepisami wprowadzającymi*, Warszawa 1956, s. 8.

⁶² *Projekt kodeksu karnego*, Warszawa 1963, s. 21.

⁶³ *Projekt kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 36.

⁶⁴ Zob. S. Walczak, *Środki postpenalne w systemie zapobiegania przestępczości powrotnej*, „Nowe Prawo” 1976, nr 12, s. 1262; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 305; A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 36.

Wypada w tym miejscu podkreślić, że dążenie do likwidacji nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających w Polsce, w omawianym okresie mające przede wszystkim podłoże ideologiczne, zbiegło się z występującą już wyraźnie na przełomie lat 50. i 60. krytyką w kryminologii zarówno w państwach zachodnich, jak i w państwach socjalistycznych paradygmatu pozytywistycznego oraz przejawami dążenia do przejścia od prawa karnego sprawcy do prawa karnego czynu⁶⁵. Obserwowane w tym czasie w poszczególnych ustawodawstwach odrzucanie typologii przestępców i przeniesienie punktu ciężkości badań kryminologicznych na przyczyny popełniania poszczególnych kategorii przestępstw oraz kryminalizowania określonych zachowań spowodowało też zmniejszenie zainteresowania środkami zabezpieczającymi.

V. Lata 1969–1990

Kodeks karny z 1969 r. w wielu rozwiązaniach nawiązywał do swojego przedwojennego poprzednika. Dotyczy to także ogólnej koncepcji i szczegółowych rozwiązań ustawodawczych w zakresie środków zabezpieczających. Punkt ciężkości przesunął się w tej kodyfikacji w kierunku funkcjonowania środków zabezpieczających o charakterze leczniczym, które pojawiły się w późniejszym czasie także w prawie pozakodeksowym⁶⁶. Było to uzasadnione, jeśli uwzględnimy wzrost liczby osób popełniających czyny karalne pod wpływem alkoholu, a zwłaszcza narkotyków. Podejście do osób uzależnionych stało się bardziej humanitarne i ukierunkowane na aspekt terapeutyczny: alkoholików i narkomanów, inaczej niż w czasie obowiązywania k.k. z 1932 r., najpierw zaczęto poddawać terapii w zakładach zabezpieczających, a dopiero później mogło

⁶⁵ L. Tyszkiewicz, *Od naturalizmu do humanizmu w kryminologii*, Katowice 1991, s. 30, 57, 132–135.

⁶⁶ Nowy leczniczy środek zabezpieczający o charakterze izolacyjnym wobec sprawców przestępstw popełnionych w związku z używaniem środka odurzającego innego niż alkohol wprowadziła w art. 34 ust. 3–5 ustawa o zapobieganiu narkomanii z dn. 31.01.1985 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 15). Jej uregulowania w zakresie postępowania z osobami uzależnionymi od narkotyków stanowiły *lex specialis* w stosunku do treści art. 102 k.k. z 1969 r. Zob. A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 47; A. Muszyńska, *Narkomani. Sprawcy czynów karalnych*, Kraków 2004, s. 83.

nastąpić według oceny sądu wykonanie wobec nich kary w zakładzie karnym.

Ograniczono możliwości umieszczania niepoczytalnych sprawców czynów zabronionych w zakładach psychiatrycznych poprzez zastrzeżenie, że internacja w takim zakładzie byłaby dopuszczalna tylko wówczas, gdy pozostawanie sprawcy na wolności groziłoby p o w a ż n y m niebezpieczeństwem dla porządku prawnego (art. 99 k.k. z 1969 r.). To podkreślenie wymogu poważności niebezpieczeństwa nie było znane uregulowaniom k.k. z 1932 r.⁶⁷

Zmiany zaszły także w dziedzinie nielecniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających. Ogólne założenie pozostało takie samo jak w ustawodawstwie powstałym w okresie międzywojennym: określone rodzaje kar dodatkowych w pewnych przypadkach można było zastosować w charakterze środków zabezpieczających. W wyraźny sposób jednak te możliwości zawężono. Treść art. 103 § 1 k.k. z 1969 r. wskazywała, że zakazy wykonywania zawodu, zajmowania stanowisk oraz prowadzenia określonej działalności, zakaz prowadzenia pojazdów, a także pozbawienie praw rodzicielskich i opiekuńczych można było orzec w charakterze środka zabezpieczającego tylko wobec osoby niepoczytalnej. Odpadła tu zatem znana poprzedniemu ustawodawstwu podstawa w postaci nieulegania karze, a także umorzenia postępowania karnego.

Wyjątek uczyniono tylko dla stosowanej tytułem środka zabezpieczającego kary dodatkowej przepadku narzędzi i owoców przestępstwa oraz przedmiotów objętych zakazem ich produkcji i posiadania (art. 104 k.k. z 1969 r.). Przepadek jako środek zabezpieczający mógł być realizowany wobec sprawców niepoczytalnych (na zasadzie wspomnianego art. 103), jak również w stosunku do przestępców poczytalnych (art. 104 k.k. z 1969 r.):

- jeżeli społeczne niebezpieczeństwo ich czynów było znikome;
- w razie warunkowego umorzenia postępowania karnego;
- gdy zachodziła okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego;
- jak również w innych wypadkach wskazanych w ustawie.

⁶⁷ A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 43.

Podobnie jak w k.k. z 1932 r., w nowym ustawodawstwie pojawiły się środki odmienne od kar i środków probacyjnych służące zwalczaniu przestępczości powrotnej. Do instytucji tego rodzaju określanych w doktrynie ukształtowanej na gruncie k.k. z 1969 r. jako środki post-penalne o charakterze resocjalizacyjnym zaliczono nadzór ochronny (art. 62–64 k.k. z 1969 r.) oraz umieszczenie recydywistów w ośrodku przystosowania społecznego (dalej: OPS) (art. 62 § 2 oraz art. 64–65 k.k. z 1969 r.).⁶⁸ W ówczesnej nauce prawa karnego podkreślano, że środki te, a zwłaszcza internacja w OPS, nie mają nic wspólnego z przedwojennym zakładem dla niepoprawnych przestępców.⁶⁹ Nadzór ochronny miał służyć kontrolowaniu zachowania recydywisty po odbyciu przez niego kary, na wolności w warunkach nałożenia nań określonych obowiązków. Nadzór ten miał dotyczyć tych przestępców powrotnych, których prognoza kryminologiczna była negatywna, a więc istniało duże prawdopodobieństwo, że powrócą oni do przestępstwa. Do tych recydywistów, którzy nie stosowali się do obowiązków wynikających z nadzoru ochronnego lub sąd stwierdził, że nadzór nie spełniłby wobec nich swojej roli, przewidziano umieszczanie w OPS. Ośrodki te były pierwotnie pomyślane jako miejsca oddziaływania resocjalizacyjno-wychowawczego względem wielokrotnych przestępców w warunkach ograniczenia ich wolności. Podstawową formą resocjalizacji miała być praca wykonywana przez osoby tam osadzone.

Niestety, w dziedzinie wykonawczej, a według niektórych przedstawicieli ówczesnej doktryny, nawet już w założeniach teoretycznych tych instytucji, zostały popełnione błędy. S. Batawia podczas prac przygotowawczych nad k.k. z 1969 r. wskazywał, że konstrukcja umieszczania recydywistów w OPS przypomina błędne założenia, które legły u podstaw koncepcji zakładu dla przestępców niepoprawnych. Zdaniem tego uczonego w k.k. z 1969 r. nie przeprowadzono rozwarstwienia recydywy i nie wyróżniono „drobnicy przestępczej” oraz recydywistów szczególnie niebezpiecznych⁷⁰. Według niego długotrwała izolacja w warunkach

⁶⁸ S. Walczak, *op. cit.*, s. 1627.

⁶⁹ *Ibidem*; por. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *op. cit.*, s. 314; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 292; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 560.

⁷⁰ S. Batawia, *Sankcje wobec recydywistów w projekcie k.k. a problematyka kryminologiczna recydywy*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8–9, s. 264, 274–276.

kary pozbawienia wolności lub nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających była znana w okresie powojennym w innych ustawodawstwach europejskich. Dotyczyła jednak wyłącznie drugiej kategorii recydywistów — tj. wielokrotnych sprawców poważnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i wolności seksualnej⁷¹.

Zwyciężył jednak pogląd odmienny: w OPS umieszczano — identycznie jak w przypadku zakładu dla niepoprawnych — wielokrotnych sprawców stosunkowo drobnych przestępstw, głównie przeciwko mieniu oraz rodzinie, po odbyciu przez nich kary pozbawienia wolności. Recydywiści tam umieszczani często byli dotknięci alkoholizmem i innymi uzależnieniami, wielu z nich przejawiało także zaburzenia osobowości. Tylko niektóre ośrodki zostały ukierunkowane na prowadzenie terapii tego typu schorzeń⁷². Jeżeli dodać do tego pracę dla nisko wykwalifikowanych, oferowaną umieszczonym tam osobom, nieefektywną w zakresie resocjalizacji, to staje się oczywiste, że internacja w tego typu instytucjach nie mogła przynieść pozytywnych rezultatów. W związku z powtarzającymi się naruszeniami dyscypliny i porządku na terenie OPS oraz mnożącymi się ucieczkami z nich instytucje te zaczęły się stopniowo przekształcać z ośrodków ograniczenia wolności w miejsca coraz bardziej przypominające zakłady karne, których zasadniczą funkcją stało się izolowanie recydywistów, którzy zwykle nie byli groźnymi przestępcami⁷³.

Mimo formułowanych przez doktrynę możliwości zmian w działalności opisanych tu instytucji⁷⁴, zarówno nadzór ochronny, jak i OPS zostały zniesione ustawą nowelizującą k.k. z 22 lutego 1990 r.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 5.09.1970 r. ustanawiające tymczasowy regulamin ośrodków przystosowania społecznego przeprowadził w § 2 ich podział na: 1) ośrodki o zwykłych warunkach oddziaływania resocjalizacyjnego; 2) ośrodki o surowszych warunkach tego oddziaływania oraz 3) ośrodki przeznaczone dla osób wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych. Zob. J. Śliwowski, *Ośrodek przystosowania społecznego i ocena jego funkcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1972, nr 1, s. 248.

⁷³ T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*, Warszawa 2010, s. 73, 74.

⁷⁴ Propozycje w tym zakresie zostały zebrane i opisane przez W. Szkotnickiego w pracy pt. *Ośrodek przystosowania społecznego w teorii i w praktyce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis no 1073. Prawo”, Wrocław 1988, s. 294–303.

VI. Okres współczesny

Układ środków zabezpieczających zawartych w pierwotnej wersji k.k. z 1997 r. pojawił się już w projekcie k.k. w wersji z listopada 1990 r.⁷⁵ Oprócz wyeliminowania z nowego kodeksu nieleczniczych środków o charakterze izolacyjnym, cechą zasadniczą nowych założeń ustawodawczych było ograniczenie zakresu zastosowania środków zabezpieczających w zasadzie wyłącznie do osób z zaburzeniami psychicznymi lub dotkniętych uzależnieniami. Wobec osób poczytalnych funkcję zabezpieczającą pełniły przede wszystkim kary dodatkowe, w projekcie nowego kodeksu karnego określone jako środki karne stosowane także niezależnie od kar zasadniczych.

Ograniczono możliwość wdrażania przewidzianych w kodeksie karnym, jak również w prawie pozakodeksowym, izolacyjno-leczniczych środków zabezpieczających poprzez wprowadzenie reguły w art. 93 nowej kodyfikacji karnej, że środek taki ma być niezbędny do zapobieżenia popełnieniu nowego czynu karalnego. Owa niezbędność oznacza, iż środki tego rodzaju powinny być realizowane tylko w ostateczności, jeżeli inne typy sankcji, względnie środki przewidziane poza prawem karnym, nie byłyby wystarczające⁷⁶.

W przypadku środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia osoby niepoczytalnej w zakładzie psychiatrycznym w art. 94 § 1 k.k. zastrzeżono, że może on być zastosowany tylko do osoby, która popełniła czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości. Tym samym wskazano, że środki izolacyjne nie powinny być realizowane wobec tych osób dotkniętych niepoczytalnością, które dopuściły się nawet wielu już czynów karalnych, których poziom społecznej szkodliwości nie został jednak uznany za „znaczny”, nawet jeżeli sprawca taki dopuścił się skądinąd uciążliwych dla otoczenia przestępstw. W *Uzasadnieniu do projektu k.k. z 1994 r.* można przeczytać między innymi, że: „wprowadzono tu zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności związanego z tym środkiem do wagi popełnionego czynu”⁷⁷.

⁷⁵ *Projekt kodeksu karnego, redakcja z listopada 1990 r.*, Warszawa 1990, s. 56–59.

⁷⁶ A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 69.

⁷⁷ *Uzasadnienie...*, s. 50.

Kolejne ograniczenie stosowania internacji w zakładzie psychiatrycznym wiązało się z wymogiem postawionym przez ustawodawcę w art. 94 § 1 k.k., aby zachodziło nie jakiekolwiek prawdopodobieństwo, ponownego popełnienia czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, ale powinno być to prawdopodobieństwo wysokie.

Autorzy *Uzasadnienia do projektu k.k. z 1994 r.* podkreślili też, że: „ani drobne, czy »średnie przestępstwo«, ani też prawdopodobieństwo popełnienia nawet poważnego czynu zabronionego, które nie jest wysokie, nie uzasadniają umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie (*ultima ratio* pozbawienia wolności). Dla tych przypadków, które nie spełniają warunków określonych w art. 93 k.k., a leczenie lub rehabilitacja sprawcy czynu zabronionego jest wskazana z uwagi na względy humanitarne lub interes społeczny, zasady postępowania oraz odpowiednie zakłady określi ustawa o ochronie zdrowia psychicznego”⁷⁸. Zawężono też możliwości realizacji pozostałych środków izolacyjno-leczniczych. Środek zabezpieczający w stosunku do osób, które dokonując czynu zabronionego, znajdowały się w stanie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym na zasadzie art. 95 § 1 k.k., dotyczy tylko tych sprawców, wobec których orzeczono karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, a więc odnosi się do stosunkowo niewielkiej grupy osób, ponieważ ich stan, zbliżony przecież do niepoczytalności, będzie zwykle powodem znaczącego złagodzenia kary.

Także terapia w zakładzie leczenia odwykowego ma być realizowana względem ograniczonej grupy osób, bo tylko jednostek skazanych na karę pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia, przy

⁷⁸ *Ibidem*. W doktrynie wysunięto wątpliwości, czy zasada ostateczności stosowania kary pozbawienia wolności powinna odnosić się także do izolacyjnych środków zabezpieczających. M. Tarnawski wskazywał w tym zakresie: „Powstaje pytanie natury zasadniczej: jaka jest rola art. 93 k.k.? W Uzasadnieniu projektu k.k. ograniczono się właściwie do stwierdzenia, że chodzi o *ultima ratio* pozbawienia wolności. Można mieć daleko idące wątpliwości, czy owa sfetyzowana w całym kodeksie karnym idea *ultima ratio* pozbawienia wolności jest akurat adekwatna, gdy chodzi o sprawców z zaburzeniami psychicznymi i to często tak ostrymi, że zachowanie osób nimi dotkniętych stwarza rzeczywiście daleko idące zagrożenie dla bezpieczeństwa innych osób”. Zob. M. Tarnawski, *Izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające w ujęciu k.k. z 1997 r.*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. A. Ratajczaka*, Poznań 1999, s. 297.

czym wymierzona kara nie może przekroczyć dwóch lat pozbawienia wolności (art. 96 § 1 i 2 k.k.)⁷⁹.

Można zatem powiedzieć, że o zastosowaniu albo niezastosowaniu izolacyjnych środków leczniczych realizowanych wobec osób o ograniczonej poczytalności lub wykazujących uzależnienie od alkoholu lub narkotyków, decyduje w pierwszej kolejności fakt orzeczenia wobec sprawcy bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Wobec osób skazanych na karę ograniczenia wolności, grzywnę, lub względem których ograniczono się do wdrożenia środków karnych, na gruncie regulacji kodeksowej nie można zastosować wspomnianych tu izolacyjno-leczniczych środków zabezpieczających. Z tego wynika, że osoby takie powinny być poddane terapii w warunkach lecznictwa, którego podstawą realizacji nie jest proces karny i decyzja sądu, lecz działania organów administracyjnych. To uzależnienie możliwości internacji osób z ograniczoną poczytalnością i wymagających terapii detoksykacyjnej od wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności może budzić pewne wątpliwości. O dopuszczalności zastosowania środków zabezpieczających decyduje tutaj bowiem w pierwszym rzędzie nie kwestia społecznego niebezpieczeństwa sprawcy, ale to, czy wymierzono mu bezwzględną karę pozbawienia wolności, ta decyzja zaś opiera się głównie na ocenie społecznej szkodliwości czynu i winy skazanego.

Coraz istotniejszego znaczenia na gruncie współczesnych uregulowań karnych nabierają instytucje, które można by określić mianem lecz-

⁷⁹ Należy pamiętać, iż zastosowanie art. 96–98 k.k. w stosunku do określonej grupy osób uzależnionych od środków odurzających wyłącza unormowanie przewidziane w art. 71 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dn. 29.07.2005 r. (Dz.U. Nr 179, poz. 1485). Przepis ten wskazuje, iż w razie skazania osoby uzależnionej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, sąd może orzec umieszczenie sprawcy przed wykonaniem kary w odpowiednim zakładzie opieki zdrowotnej.

Nie wchodząc tu w szczegóły zagadnienia wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy przepisami k.k. oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r., należy podkreślić, że regulacja środka zabezpieczającego przewidziana wobec osób uzależnionych od narkotyków w k.k. jest uważana za bardziej przejrzysty i nowocześniejszy model postępowania z uzależnionymi sprawcami przestępstw od przewidzianego we wspomnianej ustawie. Zob. szerzej A. Kwiecieński, *op. cit.*, s. 131.

nicznych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających⁸⁰. Ich przykłady można by odnaleźć zarówno w treści kodeksu karnego, jak i przepisów pozakodeksowych. Mianowicie, na przykład znowelizowany art. 95a § 1 k.k. przewiduje, że sąd, skazując sprawcę na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, może orzec o skierowaniu sprawcy na leczenie ambulatoryjne po odbyciu przez niego tej kary. Zgodnie zaś z art. 95a § 1a k.k. wymóg takiego leczenia ma charakter obligatoryjny, jeżeli skazany dopuścił się przestępstwa z art. 197 § 3 pkt. 2 lub 3 k.k.

Podobny charakter ma instytucja zawarta w art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. Chodzi o zobowiązanie przez sąd osoby uzależnionej, skazanej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środków odurzających lub psychotropowych na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, do poddania się leczeniu i rehabilitacji w odpowiednim zakładzie leczniczym oraz jednocześnie oddanie takiej osoby pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub stowarzyszenia⁸¹. Podkreślenia wszakże wymaga, że status prawny tej instytucji może budzić pewne wątpliwości. Oprócz założenia, że jest to forma środka zabezpieczającego, można by też zasadnie wysunąć tezę, że jest to swoisty środek probacyjny, z tym że do jego zastosowania — w przeciwieństwie do innych środków probacyjnych przewidzianych w k.k. — nie jest wymagana zgoda samego zainteresowanego⁸².

Wspominając tu o kwestii leczniczych środków zabezpieczających o charakterze wolnościowym, można wskazać, że cechą charakterystyczną dwóch spośród czterech przewidzianych obecnie w treści kodeksu karnego izolacyjnych środków zabezpieczających jest możliwość zwolnienia z zakładów zabezpieczających, w których są one realizowane na okres próby, w celu kontynuowania terapii w warunkach wolnościowych (art. 95 § 2 i art. 97 k.k.). Zbliżone możliwości określono też w art. 95a § 2a i 95a § 2b k.k.

⁸⁰ Z. Sienkiewicz, *Środki zabezpieczające o charakterze leczniczym*, [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2010, s. 417.

⁸¹ *Ibidem*, s. 423.

⁸² A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 129.

Także tutaj, na marginesie prowadzonych rozważań można pozostawić kwestię, czy w tych przypadkach należy mówić o samodzielnych, nieleczniczych i nieizolacyjnych środkach zabezpieczających, czy też o obowiązkach probacyjnych nakładanych na sprawcę czynu zabronionego w trakcie realizacji izolacyjnych środków zabezpieczających. Można zauważyć, że przedstawiciele doktryny rzadko wypowiadają się w tej kwestii, zdania są zaś podzielone⁸³.

Ważniejsze dla prowadzonych tu dociekań jest to, że możliwości zwolnienia sprawcy na próbę z zakładów zabezpieczających zostały w obecnym kodeksie karnym zwiększone w porównaniu z dwoma poprzednimi kodyfikacjami karnymi. Na gruncie regulacji przewidzianej w k.k. z 1932 r. takiej możliwości nie było w ogóle⁸⁴. Przedstawiciele nauki w okresie międzywojennym uzasadniali to istotą środków zabezpieczających: jeżeli mają one realnie chronić społeczeństwo przed niebezpiecznymi jednostkami, to zwolnienie z internacji może nastąpić tylko wtedy, gdy organy wymiaru sprawiedliwości mają pewność, że mury zakładu zabezpieczającego opuszcza osoba, która społeczeństwu nie zagraża⁸⁵. Element probacyjny dawniej był związany z systemem kar i z założeniem, że próbie na wolności można poddać osobę wolną od zaburzeń psychicznych i niepozostającą w uzależnieniu od alkoholu lub narkotyków.

⁸³ Według Zbigniewa Ćwiąkalskiego instytucja zawarta w art. 97 k.k. ma charakter probacyjny, a zdaniem Ewy Bienkowskiej wykazuje podobieństwo do środków probacyjnych. W podręczniku prawa karnego autorstwa Włodzimierza Wróbla i Andrzeja Zolla został wyrażony pogląd, że jest to pewna modyfikacja stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego. Względem leczenia ambulatoryjnego osób uzależnionych od środków odurzających (art. 97 k.k.) oraz z zaburzeniami preferencji seksualnych (art. 95a § 1 k.k.) zdaniem Adama Kwiecińskiego należy mówić o nieizolacyjnych formach leczniczych środków zabezpieczających. Zob. Z. Ćwiąkalski, *Środki zabezpieczające*, [w:] *Kodeks karny — komentarz. Część ogólna*, red. A. Zoll, Kraków 2001, s. 1288; E. Bienkowska, *Środki zabezpieczające*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 1267; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 557; A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 66, 110.

⁸⁴ A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 38.

⁸⁵ J. Makarewicz, *Prawo karne...*, s. 296; S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 299, 300.

W k.k. z 1969 r. również nie przewidziano możliwości zwalniania na próbę osób poddanych internacji w zakładzie psychiatrycznym (art. 99–101) lub w zakładzie leczenia odwykowego (art. 102). Przystępcy o ograniczonej poczytalności mogli być umieszczani w zakładzie psychiatrycznym lub w innym odpowiednim zakładzie (art. 100 § 1), a wykonanie kary pozbawienia wolności mogło ewentualnie nastąpić po zwolnieniu sprawcy z zakładu zabezpieczającego. Warunkowe zwolnienie dotyczyło kary pozbawienia wolności następczej wobec środka ochronnego, nie zaś samego środka zabezpieczającego (art. 100 § 2 k.k. z 1969 r.)⁸⁶.

Sytuacja dotycząca omawianej kwestii na gruncie uregulowań k.k. z 1997 r. przedstawia się odmiennie. Obecnie osoby, które dopuściły się czynów zabronionych w warunkach ograniczonej poczytalności mogą być umieszczone w zakładzie karnym, w którym, w ramach środka zabezpieczającego z art. 95 § 1 k.k., mają być poddane szczególnym środkom leczniczym lub rehabilitacyjnym. W tym przypadku stanowiąca dość kontrowersyjne rozwiązanie możliwość warunkowego zwolnienia jednostek niebezpiecznych dla społeczeństwa (art. 95 § 2 k.k.) jest logiczną konsekwencją innej, niewłaściwej decyzji, a mianowicie — aby takie jednostki tytułem środka zabezpieczającego umieszczać w zakładzie karnym.

Podobną możliwość zwolnienia na próbę w celu podjęcia leczenia w warunkach wolnościowych przewidziano względem osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków (art. 97 § 1 k.k.).

W drodze nowelizacji k.k. z 2009 r.⁸⁷ dodano art. 95a § 2a. Przepis ten wprowadził dopuszczalność przez sąd elastycznych zmian w sposobie realizacji środków zabezpieczających wobec osób dotkniętych zaburzeniami preferencji seksualnych: internacja w zakładzie zamkniętym może być zastąpiona leczeniem ambulatoryjnym, a terapia w warunkach wolnościowych, w razie uchylania się od niej, zgodnie z art. 95a § 2b k.k. podlega ponownej zamianie na internację w zakładzie zamkniętym.

⁸⁶ A. Kwieciński, *op. cit.*, s. 45.

⁸⁷ Ustawa z dn. 5.11.2009 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny, ustawy — Kodeks postępowania karnego, ustawy — Kodeks karny wykonawczy, ustawy — Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589).

Należy podkreślić, że te elastyczne możliwości zwalniania osób poddanych detencji w warunkach izolacyjnych środków zabezpieczających są w doktrynie przeważnie oceniane w pozytywny sposób i traktowane jako przejaw nowoczesnych rozwiązań w prawie karnym. Za zasadniczy czynnik służący zabezpieczeniu społeczeństwa przed niebezpiecznym przestępcą uznaje się tu bowiem terapię, a możliwość warunkowego zwolnienia lub pozbawione „sztywności”, elastyczne dokonywanie zmiany leczenia przestępców seksualnych z formy zamkniętej lecznictwa na otwartą jest zazwyczaj uważane za możliwość zindywidualizowanego, a przez to bardziej skutecznego oddziaływania na przestępcę⁸⁸.

Dostrzegając i doceniając zalety tych nowych rozwiązań w dziedzinie środków zabezpieczających, warto się jednak zastanowić, czy nie są one pozbawione wadliwości i czy nie wywołują ujemnych następstw w dziedzinie prawodawstwa karnego. Wydaje się bowiem, że niestety mogą się ujawnić co najmniej dwie negatywne konsekwencje tych nowych rozwiązań, zarówno w zakresie skutków o charakterze teoretycznym, jak i praktycznym.

W płaszczyźnie teoretycznej wprowadzenie elementów probacyjnych do dziedziny środków zabezpieczających przyczynia się do zacierania granic pomiędzy poszczególnymi rodzajami sankcji karnych. Można w związku z tym wysunąć tezę, że istniejący system kar, środków probacyjnych i środków zabezpieczających zmierza w kierunku systemu monolitycznego, w którym po pewnym czasie nastąpi zanik wskazanych, odrębnych form sankcji karnych. Zostaną one prawdopodobnie zastąpione w przyszłości jednolitą kategorią środków karnych. Ich zasadniczą cechą będzie użyteczność stosowania, przejawiająca się zapewne w możliwości zamiany jednych form środków na inne w toku ich realizacji. Coraz mniejsze znaczenie, w razie zrealizowania się takiego procesu przekształcania sankcji karnych, będzie nadawane teoretycznemu uzasadnieniu istotnych cech wyszczególniających dane formy sankcji karnych na tle innych ich rodzajów.

Na płaszczyźnie praktycznej negatywne skutki nowych rozwiązań mogą się wiązać z brakiem skuteczności terapii prowadzonej w warunkach wolnościowych względem osób z poważnymi zaburzeniami natury

⁸⁸ K. Postulski, *Nowe zasady wykonywania przez sąd środka zabezpieczającego określonego w art. 95a k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 10, s. 86.

psychicznej, osobowościowej czy też związanych z uzależnieniem od alkoholu lub narkotyków. Pomijając już fakt, że niektóre postacie schorzeń są nieuleczalne, należy mieć na uwadze, że osoby, wobec których znajdują zazwyczaj zastosowanie izolacyjne środki zabezpieczające, wykazują słabą determinację do leczenia się poza zakładami zamkniętymi (przykładem mogą być tu przestępcy z zaburzeniami seksualnymi na tle pedofilii). Dochodzą do tego trudności w zakresie niedostatecznie rozwiniętej sieci placówek leczenia otwartego.

Na koniec konieczne jest jeszcze poruszenie kwestii nieleczniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających w obowiązującym k.k. W porównaniu z uregulowaniami k.k. z 1969 r. zaszły w tym względzie niewielkie zmiany⁸⁹. Ograniczono bowiem możliwość orzeczenia przepadku tylko do trzech możliwości — znikomości stopnia społecznej szkodliwości czynu, warunkowego umorzenia postępowania karnego oraz wystąpienia okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy czynu zabronionego. Uchylono możliwość stosowania tego środka „w innych przypadkach wskazanych w ustawie” przewidzianą w poprzednim k.k. Ograniczenia w realizacji tego środka zabezpieczającego idą jednak jeszcze dalej. Trzeba bowiem pamiętać, że obecnie w doktrynie i w orzecnictwie dąży się do zawężenia rozumienia pojęcia „okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy”⁹⁰.

Zwraca też uwagę utrzymywanie rozwiązania wprowadzonego jeszcze w k.k. z 1932 r., polegającego na stosowaniu określonych kar dodatkowych (obecnie środków karnych) tytułem środka zabezpieczającego wobec osób niepełnosprawnych. W ten sposób zmiany w obrębie środków karnych wpływają na przekształcenia w treści środków zabezpieczają-

⁸⁹ Por. treść art. 100 k.k. z 1997 r. z art. 104 k.k. z 1969 r.

⁹⁰ Dawniej zaliczano do zakresu tego typu okoliczności między innymi śmierć skazanego, obecnie zaś taką możliwość się wyklucza, zgodnie z założeniem, że środek zabezpieczający może dotyczyć wyłącznie osoby żyjącej. Pojęcie „okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy” jest określeniem o dużym stopniu ogólności, w którego zakresie umieszcza się niekiedy nawet okoliczności wyłączające bezprawność czynu i winę. W praktyce omawiane pojęcie jest najczęściej interpretowane jako obejmujące sytuacje, w których ustawa posługuje się zwrotem „sprawca nie podlega karze”. Szerzej na ten temat zob. P. Góralski, *O wątpliwościach dotyczących „okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy czynu zabronionego” jako przesłance zastosowania przepadku tytułem środka zabezpieczającego*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 11–12, s. 166–179.

cych przewidzianych w art. 99 k.k. Wydaje się, że przynajmniej w niektórych wypadkach formuła środków zabezpieczających zawartych w treści tego przepisu powinna się różnić od odpowiadających im środków karnych z art. 39 pkt. 2–3 k.k. Służyłoby to podkreśleniu różnic pomiędzy środkami karnymi a środkami zabezpieczającymi oraz przyczyniłoby się do wzmocnienia funkcji ochronnej środków zabezpieczających. Jeżeli na przykład zdecydowano się nie zamieszczać w katalogu środków karnych w obowiązującym k.k. instytucji pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, to nie znaczy, że należało ją wyeliminować także z zakresu środków zabezpieczających przewidzianych w art. 99 k.k.

Podobnie, ograniczając w ramach środka karnego przewidzianego w art. 41 § 1 k.k. zakres zakazu zajmowania stanowisk tylko do „określonych” ich rodzajów, zmianę tą odniesiono od razu także do nieleczniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających z art. 99 k.k., mimo że względy ochronne nakazywałyby niekiedy w ramach środków zabezpieczających zastosować zakaz zajmowania kilku różnych stanowisk — tak jak na przykład przewidywał to art. 103 w zw. z art. 42 § 1 k.k. z 1969 r.

VII. Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych tu rozważań można sformułować następujące uwagi i wnioski ogólne:

1) Doświadczenia wynikające z funkcjonowania na ziemiach polskich ustawodawstw w różnych okresach czasowych oraz w odmiennych systemach społeczno-gospodarczych wskazują, że także we współczesnym prawie karnym istnieje konieczność stosowania sankcji o charakterze zabezpieczającym. Obowiązujące na początku XX w. uregulowania karne państw zaborczych, doświadczenia wynikające z prac kodyfikacyjnych z lat 1950–1967, jak również przekształcenia w dziedzinie środków zabezpieczających i środków karnych w k.k. z 1997 r. (tj. powiększenie katalogu tych ostatnich, wprowadzenie środków karnych trwających dożywotnio) stanowią dowód potwierdzający tezę, że istnieje potrzeba funkcjonowania rozbudowanego systemu środków zabezpieczających — także tych o charakterze nieleczniczym. Brak poszczególnych form środków zabezpieczających prędzej czy później zostanie zasygnalizowa-

wany pojawieniem się w ich miejsce kar (lub środków karnych) o charakterze ochronnym.

2) Z wyjątkiem okresu międzywojennego, kiedy to można w ówczesnej doktrynie wyróżnić zróżnicowane koncepcje środków zabezpieczających (między innymi kierunek umownie nazwany klasycznym, kierunek ochronno-gwarancyjny, pozytywistyczny oraz eklektyczny), w późniejszym okresie w nauce polskiego prawa karnego nie dyskutowano już szerzej o teoretycznych podstawach tego typu sankcji. Na początku lat 50., jak się wydaje — głównie z powodów ideologicznych, wyeliminowano z ustawodawstwa polskiego środki izolacyjne o charakterze nieleczniczym, które zresztą w formie ośrodków przystosowania społecznego powróciły na gruncie k.k. z 1969 r. Ponownie z rozwiązań systemowych pozbyto się tego typu instytucji w 1990 r. Punkt ciężkości prawa karnego w związku z akcentowaniem zainteresowań nauki nie tyle już sprawcą czynu zabronionego, ile samym czynem karalnym, przesunął się ze środków zabezpieczających na kary i instytucje od kar pochodzące (w szczególności środki karne).

Po dziś dzień funkcjonuje w sferze rozważań teoretycznych stanowisko eklektyczne, zgodnie z którym środki zabezpieczające stanowią formę instytucji o charakterze administracyjnym, realizowanych przez sąd w postępowaniu karnym, do których stosuje się odpowiednio dyrektywy wymiaru kary. Dotyczy to nie tylko tzw. administracyjnych środków zabezpieczających *sensu stricto*, ale też na przykład środków izolacyjno-leczniczych. Ten mieszany, administracyjno-karny charakter środków zabezpieczających utrudnia uzasadnienie funkcjonowania w ramach tej samej kategorii sankcji, na przykład internacji w zakładzie psychiatrycznym, realizacji środka zabezpieczającego w zakładzie karnym przewidzianego art. 95 k.k. oraz stosowanie tytułem środka zabezpieczającego środków karnych (kar dodatkowych). Charakter ten był też podstawą krytyki izolacyjnych, nieleczniczych środków zabezpieczających, które zbliżając się pod względem posiadanych cech do kary pozbawienia wolności, wykraczały niejako poza „administracyjną” koncepcję tych środków, akcentowaną od początku lat 50.

3) Ewolucja środków zabezpieczających w polskim ustawodawstwie prowadziła od przejęcia znanych unormowaniom zaborczym specyficznych kar ochronnych, stosowanych między innymi w razie niewinności

nia oskarżonego lub umorzenia wobec niego postępowania z przyczyn formalnych, do wykształcenia się środków zabezpieczających w pierwszych projektach ustawodawstwa polskiego. W projektach tych środki ochronne nie stanowiły wszakże jednolitej grupy sankcji, lecz zostały podporządkowane poszczególnym instytucjom kodeksowym, takim jak niepoczytalność czy recydywa. Ujęcie środków zabezpieczających jako odrębnej kategorii sankcji prawa karnego zostało dokonane na gruncie unormowań k.k. z 1932 r.

Określone w tym akcie prawnym środki zabezpieczające miały rozbudowany charakter i odgrywały istotną rolę w polityce karnej. Nie zawarto w ich katalogu wolnościowych środków leczniczych, jak również nie przewidziano w tych uregulowaniach możliwości zwolnienia na próbę z zakładu zabezpieczającego. Środki zabezpieczające były wdrażane samoistnie lub uzupełniały realizację kar, tworząc kompleksowy system sankcji — niektóre ze środków zabezpieczających stosowano po odbyciu przez sprawcę kary, która okazała się niewystarczająca lub nieskuteczna.

Podobny, kompleksowy charakter cechował system sankcji przewidzianych w k.k. z 1969 r. W unormowaniach tego aktu prawnego przesunięto akcent na terapeutyczne oddziaływanie środków ochronnych. Środki izolacyjne o charakterze nieleczniczym, do których należy zaliczyć ośrodki przystosowania społecznego, w większym jeszcze stopniu niż zakład dla niepoprawnych w okresie międzywojennym, zostały ukierunkowane na resocjalizację przestępców wielokrotnych. W dalszym ciągu nie przewidywano w uregulowaniach kodeksowych możliwości zwalniania na próbę z zakładów zabezpieczających oraz stosowania środków leczniczych w warunkach wolnościowych.

Istotne zmiany przyniosła w omawianym zakresie kodyfikacja karna z 1997 r. Poważnie ograniczono możliwości stosowania środków izolacyjno-leczniczych. Nie przewidziano środków o charakterze izolacyjnym, niemających charakteru terapeutycznego. Nie wyciągnięto — jak się wydaje — właściwych wniosków z doświadczeń wynikających z dotychczasowego stosowania środków zabezpieczających wobec recydywistów. W doktrynie wskazuje się, że wobec większej części tej kategorii przestępców, tj. osób dopuszczających się wielokrotnie stosunkowo drobnych czynów karalnych — należałoby po odbyciu przez nich kary,

która często okazuje się bezskuteczna — realizować środki zabezpieczające łączące w sobie elementy socjalno-pomocowe, nadzorcze, a w stosunku do części z nich także lecznicze⁹¹.

W związku z krytyką kar najsurowszych, w tym przede wszystkim kary dożywotniego pozbawienia wolności, postuluje się w doktrynie zastąpienie jej długotrwałą karą pozbawienia wolności⁹². Ten nowy rodzaj kary, przewidziany wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw, gdyby pojawił się w ustawodawstwie, powinien zostać uzupełniony realizowaną po jej zakończeniu internacją w ramach izolacyjnego, nieleczniczego środka zabezpieczającego. Środek taki służyłby izolacji ochronnej tych przestępców o trwałych predyspozycjach osobowościowych do popełniania przestępstw, wobec których długotrwała kara pozbawienia wolności nie przyniosłaby efektu resocjalizacyjnego i osoby te nadal przedstawiałyby poważne zagrożenie dla istotnych dóbr społecznych.

Należałoby też może na nowo przemyśleć stworzoną jeszcze pod rządami k.k. z 1932 r. formułę stosowania określonych kar dodatkowych tytułem środka zabezpieczającego. Można w tym zakresie wysunąć postulat rozgraniczenia obu tych instytucji. Chodziłoby o to, aby w charakterze nieizolacyjnych, nieleczniczych środków zabezpieczających stosować takie typy sankcji, których zakres nie musiałby odpowiadać dokładnie treści określonych środków karnych, jak ma to miejsce obecnie, lecz byłby od nich niezależny.

Pewne obawy może budzić przewidziana w k.k. z 1997 r. możliwość zwalniania osób o poczytalności ograniczonej oraz jednostek uzależnionych od alkoholu lub narkotyków na próbę i dalsze ich leczenie w warunkach wolnościowych. To rozwiązanie, mimo że niewątpliwie ma zalety w zakresie możliwości zindywidualizowanego oddziaływania na przestępców, może okazać się nieskuteczne i niekorzystne z punktu widzenia ochrony społeczeństwa przed stwarzającymi zagrożenie sprawcami czynów karalnych.

⁹¹ T. Szymanowski, *op. cit.*, s. 313; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 462.

⁹² L. Tyszkiewicz, *Propozycja reformy kar najsurowszych*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 11.

Transformations in the approach to restraining measures in Polish criminal law

Summary

The article provides a combined analysis of Polish criminal law regulations, both past and present, with regard to restraining measures, whether involving confinement or not, therapeutic or non-therapeutic. In this context, the author distinguishes the following periods: 1918–1939, 1944–1950, 1951–1968, 1969–1990 and the current legal situation in the area, trying to indicate how views, doctrines and directions of normative transformations applying to measures of restraint in the above periods affected the scope of legal regulations contained in the Criminal Code of 1997. He also describes diverse scholarly concepts of restraining measures from the past (classical, relating to protective guarantee, positivist and eclectic). In addition, he examines the current criminal law regulations regarding restraining measures. The analysis is concluded with the author's proposals of possible amendments to the existing regulations on measures of restraint.

Keywords: restraining measure, additional penalty, post-penal measure, protective measure, social adaptation centre, institution for incorrigible offenders, protective surveillance.